

Bezczel, Nie chcę tego czego Ty (ft. Sobota, Mathea)

Zabierz innym to co możesz
nie próbuj zabrać mi
możesz jednym, z wielu być
nie chce tego czego ty
robiąc swoje muzykę, show, cash, flow
robię swoje żeby tylko moje było to
/2x
moje było to
moje moje było to

Te linie płoną żywym ogniem tu pod bit Mathea
Pizgam wersy JEB JEB JEB JEB cew na łeb Materla
Mamy to gównno we krwi i takie flow co rozjebie ich w pył
Żaden tu krytyk nie powie mi więcej że nie mam pomysłu na siebie to wstyd
Co rzuca na kolana nawet jak to na kolanach pisze długopisem
To jak złoty strzał dla narkomana Pomyśl ziom mamy tu na to monopol
Rzucam w eter pewny zdania zawsze na zabój pewny siebie jestem
Choć żaden ze mnie cwaniak
Jebana gra o tron
Dziś ostatnio są pierwsi biały kruk czarny kot S.O.B i Joe Bezczi
Czasami już tym wszystkim rzygam kurwa jebana mać
Prawdziwa muzyka nie zawsze tu broni się sama
Dlatego trzeba ja tu na chama pchać
Kto leci jak zły
Tu w rzeczy samej Michał
Stopa werbel high hate bass Chopin rapu Ameryka
Flow charyzma waib biją ich najśmielsze sny
I proszę Cię powiedz mi kto miałby to zrobić najlepiej jeśli nie my

Zabierz innym to co możesz
nie próbuj zabrać mi
możesz jednym, z wielu być
nie chce tego czego ty
robiąc swoje muzykę, show, cash, flow
robię swoje żeby tylko moje było to
/2x
moje było to
moje moje było to

Mam takie flow że czasem ziom boję się iść po ulicy
Idę z rap grą i wiem że chcą zabrać mi ją obłudnicy
I nosze sejf na piersi swej chowam tam styl bo dobrze wiem
Dmucham na zimne to chyba nie dziwne nie jestem naiwny wiem będzie okej
Zrobimy siano zrobimy fame zrobimy wszystko
Bezczel siemano znów piękny dzień znów mamy hit ziom
W drodze na szczyt stąd jeszcze kawałek wszystko z zapalek więc chodźmy tam pić
Lecz muszę iść wciąż się nie poddaję jak mam grać ofiarę to wolę się bić
I możesz kpić i możesz brehtać sam na to 10 lat temu bym nie wpadł
Że muszę żyć że muszę przetrwać bo wiesz do gry ja naprawdę co wnieść mam
Ze mną jest essa ta cała sekta i ciebie wcielić na pewno też chce
Czy to do niebia drzwi czy do piekła weź ziomuś proszę ty nie pytaj mnie
Ja robię swoje robię co chcę chcesz też zrobić próbę
W nocy we dnie słońcu we mgle cześć witam w klubie
Jak nie to nie ma problemu tylko mi potem nie pierdol skurwielu
Że co jak gdzie i w ogóle czemu mi się należy a tobie nie

jak jedyne to co masz to pretensje jak mam ja
i urocze jest jak złościsz się na nas cały czas
gdzieś tam słyhać cichy płacz
nie dla ciebie jest ta gra
nie dla ciebie mieć u stóp morze bujających głów
sufit stów być tym kimś a nie powietrzem jak tułów
nie dla ciebie będzie czas pragnę dawać za to hajs
nie zdobędziesz nic jeśli będziesz chciał to ukraść nam

więc wpierw się naucz kraść a potem zrób to tak żeby chociaż nikt tego nie widział
Eeeessaaa!!

Zabierz innym to co możesz
nie próbuj zabrać mi
możesz jednym, z wielu być
nie chce tego czego ty
robiąc swoje muzykę, show, cash, flow
robię swoje żeby tylko moje było to
/2x
moje było to
moje moje było to